



DOBRA RADA

PISMO PARAFIALNE KWIECIEŃ NR 4/2011 (18)

Weselcie się już zastępy aniołów w niebie, weselcie się stłudy Boga, niechaj zabrzmiały dzwony głoszące zbawienie, gdy Król tak wielki odnosi zwycięstwo

Słowa te zaczerpnięte z orędzia wielkanocnego uroczyscie odśpiewywanego podczas Wigilii Paschalnej mówią nam o radości z odniesionego przez Chrystusa zwycięstwa nad złem, śmiercią i nienawiścią.

Pragniemy wszystkim naszym drogim parafianom życzyć z całego serca, by radość zmartwychwstania Chrystusa była Waszą radością. By zwycięstwo Chrystusa owocowało w Waszym życiu zwycięstwem nad tym wszystkim, co trudne, bolesne i przytłaczające.

Niech te święta będą dla wszystkich głębokim doświadczeniem Chrystusa, który prawdziwie zmartwychwstał. Alleluja!

Księża: proboszcz i wikariusze



Drodzy Kapłani

Zbliżają się Święta Wielkanocne.

*Pragniemy życzyć Wam
spokojnych i błogosławionych*

Świąt,

a Zmartwychwstanie Naszego

Pana niech napęlnia

*Was radością i dodaje siłę
w kroczeniu drogą Miłości.*

Wdzięczni parafianie



W tak uroczystym dniu, kiedy obchodzimy pamiątkę ustanowienia Sakramentu Eucharystii oraz Kapłaństwa nasze myśli kierujemy w Waszą stronę. Dziękujemy za wielkie serce, jakie wkładacie w swoje posługiwanie, za duchowe wsparcie w sakramencie pojednania i za głoszenie Słowa Bożego. Pragniemy jednocześnie życzyć, aby dobry Bóg nieustannie obdarowywał Was łaskami dobrego zdrowia, miłości i pokoju, aby towarzyszyła Wam bliskość Tego, który Was powołał i któremu oddajecie swoje życie. Niech obfitość łask nieustannie się pomnaża przez Chrystusowe „stokroć więcej” i owocuje w ludzkich sercach umacnianiem wiary i głębszym umiłowaniem Boga w naszej parafii. Swoją opieką niech otacza Was Ta, która tu patronuje – Matka Boska Dobrej Rady, a Duch Święty umacnia swoimi darami.



Wdzięczni Parafianie

WYWIAD Z KS. ANDRZEJEM CHMIELEWSKIM

Czy mógłby Ksiądz przedstawić swoją sylwetkę i opowiedzieć historię powołania?

Urodziłem się 10.02.1958r. w Przedborzu jako pierworodny syn Janiny i Jerzego Chmielewskich zamieszkałych w małej wsi Waclawów w parafii Skotniki. Wówczas była to diecezja sandomierska, obecnie radomska. Nie jestem jedynakiem, posiadam dwie siostry i dwóch braci. Moje dzieciństwo nie było łatwe - do szkoły podstawowej w Skotnikach trzeba było chodzić pieszo 3 km w jedną stronę. Kiedy byłem w VI klasie ujawniła się po raz pierwszy choroba stawu biodrowego. Leczenie było trudne i długotrwałe. Po całym roku spędzonym w szpitalu w Bydgoszczy, następne 18 miesięcy musiałem chodzić w aparacie ortopedycznym.

Przez lata nauki w Liceum oderwany byłem od domu rodzinnego, bowiem mieszkałem w internacie w mieście Końskie. Maturę zdałem z pewnymi trudnościami, miałem bowiem kłopoty z językiem polskim.

O atmosferze panującej w moim domu rodzinnym może świadczyć to, że wolą rodziców było, aby ich najstarszy syn Andrzej został księdzem. Nie odpowiadało to jednak młodemu maturzyście, czyli mnie, który chciał samodzielnie decydować o swoim losie. Wbrew rodzicom wybrałem się na studia uniwersyteckie do Łodzi na Wydział Matematyczno - Fizyczno - Chemiczny na kierunek chemia nauczycielska. Będąc już na I roku studiów, zaraz po Wielkanocy, stało się nagle coś, czego sam zrozumieć nie potrafię. W czasie Mszy św. w kościele akademickim p.w. św. Teresy w Łodzi usłyszałem ogłoszenie o Ośrodku Powołaniowym przy Wyższym Seminarium Duchownym w Łodzi. Jeszcze tego samego dnia pojechałem tam na pierwszą rozmowę. Była ona raczej zniechęcająca, ale ja



już się zniechęcić nie dałem. We wrześniu 1978r. byłem już studentem Wyższego Seminarium Duchownego w Łodzi, cały czas utrzymując to jednak w tajemnicy przed rodzicami, aby uniknąć ich wpływu na swoją decyzję. Prawdę ujawniłem im dopiero w czasie przyjazdu do domu na Boże Narodzenie. Seminarium ukończyłem 29.01.1984r. otrzymując święcenia kapłańskie z rąk ks. abp. Władysława Ziółka w kościele św. Stanisława Kostki w Łodzi w Rudzie. Pracę kapłańską rozpocząłem 14.02.1984r. w par. św. Floriana w Pabianicach.

Po okresie trzech i pół roku zostałem przeniesiony do par. św. Michała Arch. w Łasku. Przepracowałem tam zaledwie 8 miesięcy, gdy po raz drugi odezwała się choroba. Tym razem potrzebna już była poważna jak na tamte czasy operacja (endoproteza stawu biodrowego). Po powrocie ze szpitala poruszałem się o kulach. Ten stan ograniczenia sprawności ruchowej i niepewności życiowej poczynił wielkie życiowe „zamieszanie”. W trudnym momencie życia wielką pomoc i życzliwość okazał mi mój przyjaciel ks. Zdzisław Sudra sprawiając, że dzięki przychylności ks. Władysława Wójciaka, zostałem przyjęty do par. MB Dobrej Rady w Zgierzu jako doraźna pomoc duszpasterska. Była to jesień 1988r.

Po rocznej rehabilitacji dostaję nominację do par. św. Rafała Arch. w Aleksandrowie Łódzkim, gdzie przepracowałem dwa lata, a od września 1991r. wróciłem do par. MB Dobrej Rady w Zgierzu już jako wikariusz.

Jak Ksiądz wspomina pobyt w naszej zgierskiej parafii?

Parafia M.B.Dobrej Rady to wspólnota, która okazała się dla mnie deską ratunku – a tylko dureń nie trzyma się deski jak grunt się wali. To żartobliwie, a poważnie to patrząc wstecz w Zgierz **COŚ** się działo, coś się człowiekowi chciało. Dlaczego? Bo tam była ogromna życzliwość, otwartość i zaangażowanie ludzi a to dopingowało. Powiem banał –nie to szczerza prawda – w Zgierz nauczyłem się bycia z ludźmi i dla ludzi. Jestem bardzo wdzięczny wszystkim, których tam spotkałem (dzieciom, kochanej młodzieży i dorosłym).

Poprosimy jeszcze kilka słów o swojej nowej parafii w Dobroniu.

Historia Kościoła i Parafii Św. Wojciecha w Dobroniu:

Pierwszy drewniany kościół został wzniesiony w roku 1535 przez Kapitułę Krakowską, do której należała wieś Dobroń (dawniej Dobruń). Był to kościół filialny parafii Łask, obsługiwany przez wikariuszy Kolegiaty Łaskiej. Został rozebrany

na skutek zniszczeń w 1763 roku.

Budowa obecnego kościoła rozpoczęła się w roku 1776, staraniem Kapituły Krakowskiej według planów Ks. Kan. Sebastiana Sierakowskiego. Całą budowę kierował Ks. Kan. Jerzy Dobrzański, ówczesny administrator dóbr pabianickich. Nowa świątynia została poświęcona 20 maja 1779 roku.

Dnia 23 czerwca 1780r. arcybiskup gnieźnieński Antoni Kazimierz Ostrowski erygował parafię Dobroń, która została włączona do dekanatu lutomierskiego, archidiecezji gnieźnieńskiej, a po kongresie wiedeńskim 30 czerwca 1818r. do diecezji wrocławskiej.

Parafia Dobroń została utworzona ze wsi Dobroń, Mogilno, Ldzań odłączonych z par. Łask oraz wsi Róża z par. Pabianice. Wsi Chechło jeszcze nie było. Dopiero na początku XIX wieku przybyło tu kilka rodzin z Wielkopolski. Kościół św. Wojciecha jest zbudowany z bali modrzewiowych na planie krzyża łacińskiego, długość - 25,5 m, szerokość - 10,5 m, wysokość - 6,5 m.

Strop płaski, chór wspiera się na czterech kolumnach, posiada dwie kaplice: Matki Bożej Częstochowskiej i Przemienienia Pańskiego. Organy z 1901r. Dachy z przyczółkami. Nad nawą jest wieżyczka z sygnaturką. Dzwonnica z trzema dzwonami została postawiona w tym czasie co i kościół. Od strony wschodniej jest zakrystia. Kruchta została dobudowana w 1872 roku.

Do najcenniejszych zabytków kościoła należy: ołtarz główny wykonany w stylu wczesno-barokowym z rzeźbami św. biskupów: Wojciecha i Stanisława oraz mensa rokokowa z tabernakulum w kształcie świątyni. Obraz św. Wojciecha jest późniejszy, pochodzi z roku 1889. Podobnie zabytkowe są mensy rokokowe bocznych ołtarzy (nastawy dobudowano w roku 1960, ambona, rokokowa chrzcielnica, cztery feretrony, obraz Ecce Homo w posrebrzanej sukience, obraz Matki Bożej Częstochowskiej w sukni, rzeźbionej w drzewie (1890r.), żyrandol mniejszy z figurą Matki Bożej, wieczna lampa, monstrancja, relikwiarz, puszka, kielich, trybularz, łódka do kadzidła, lichtarze, cztery krucyfiksy, figura św. Jana Nepomucena, rzeźbiona w drzewie. Wyżej wymienione zabytkowe przedmioty zostały odrestaurowane w 1977r. Plebania została wybudowana w roku 1912, a dom parafialny w roku 1923.

Odpusty w parafii Dobroń: 23.IV. - św. Wojciecha i 6.VIII. - Przemienienie Pańskie

Wiemy, że jest Ksiądz wziętym rekolekcjonistą, czy mógłby Ksiądz opowiedzieć także o tym doświadczeniu?

O doświadczeniach rekolekcyjnych to może po rekolekcjach porozmawiamy. Mam bowiem obawy czy to co powiem nie będzie szkodziło mojej posłudze.

Jan Paweł II powiedział: „...nie żyje się
nie kocha się,
i nie umiera się
na próbę...”

Może w roku beatyfikacji warto tę prawdę uczynić przesłaniem.

Marianna Strugińska - Felczyńska

REKOLEKCJE - WIELKOPOSTNE NAWRÓCENIE

...nie daj Boże, bym się miał chlubić z czego innego, jak tylko z krzyża Pana naszego, Jezusa Chrystusa, dzięki któremu świat stał się ukrzyżowany dla mnie, a ja dla świata (Ga 6,14)

Czas rekolekcji pobudza do refleksji. Zaczynamy zastanawiać się, jak żyjemy, co należy zmienić w swoim postępowaniu, aby żyć lepiej, bliżej Chrystusa. Oto kilka odpowiedzi dzieci na zadane im pytanie: „Jakie znaczenie mają dla Ciebie rekolekcje wielkopostne?”
Ten czas ma dla mnie ogromne znaczenie, ponieważ mogę lepiej poznać Boga, więcej czasu poświęcić na

modlitwę. Po takich rekolekcjach czuję się szczęśliwy!
(TOMASZ, kl. V)

Rekolekcje uświadamiają mi, Kto jest najważniejszy w moim życiu, i co tak naprawdę się liczy.

(PIOTR, kl. VI)

Rekolekcje wielkopostne są szczególnym spotkaniem z Bogiem. Człowiek dzięki nim przygotowuje się do uroczystości Zmartwychwstania Jezusa. Dobrze przeżyte rekolekcje zawsze uświadamiają człowiekowi jego dobre i złe strony oraz mobilizują do poprawy.

(MONIKA, kl. VI)

Wielkopostne rekolekcje są ważnym



narzędziem ewangelizacji i katechezy. Aby spełniały swoje zadanie, muszą być dobrze przygotowane i sumiennie przeprowadzone. Rekolekcjoniści we współpracy z katechetami, nauczycielami i rodzicami powinni zadbać o właściwy przebieg rekolekcji. Wszyscy musimy postarać się, aby spotkania w ciągu dnia nie były jednorazowe. Stwórzmy atmosferę wyciszenia, umożliwiającą uczestnikom rekolekcji czas na dłuższą modlitwę i skupienie. Pamiętajmy, że jest to czas ofiarowany nam, abyśmy oczyścili serca od złych przywiązań i zatroszczyli się o wieczne zbawienie. Ten czas jest zawsze czasem szczegól-

nym, ale tegoroczny jest wyjątkowy, bo jego przeżywaniu będzie towarzyszyło nasze przygotowanie do uroczystości beatyfikacyjnych sługi Bożego Jana Pawła II. W naszych rozważaniach rekolekcyjnych nie powinno zabraknąć Jego myśli. Według Papieża, w tym czasie powinniśmy, słuchać słów Chrystusa, a Jego ostatnim słowem jest Krzyż na górze Kalwarii, to jest ofiara złożona przez Jego miłość dla pojednania człowieka z Bogiem.”

Violetta Lach

Tegoroczne rekolekcje wielkopostne przeżyjemy w dniach 14, 15, 16 kwietnia. Będzie im przewodniczył ks. kan. Andrzej Chmielewski - były wikariusz naszej parafii.

PRZEZ KRZYŻ DO NIEBA

Ponad 2000 lat temu Jezus oddał życie na krzyżu, by wymazać grzechy ludzkie i dać nam zbawienie. Ostatnie godziny Jego życia, od pojmania - na skutek zdrady Judasza - przez sługi arcykapłanów i starszych żydowskich w Ogrójcu do ukrzyżowania na Miejscu Czaszki, czyli Golgocie w Judei (tereny dzisiejszego państwa Izrael) nazywamy *Pasją*. Droga Krzyżowa obejmuje podobne ramy czasowe – od skazania Jezusa na śmierć do złożenia Go w grobie.

Stacje Drogi Krzyżowej przedstawiają czternaście kolejnych najważniejszych wydarzeń, których kulminacją jest złożenie Jezusa w grobie. Pierwsza to wyrok śmierci wydany na Niego przez rzymskiego namiestnika Judei Poncjusza Piłata, który uległ presji miejscowego tłumu. Kolejne to wzięcie przez Jezusa ciężkiego krzyża na swoje ramiona, Jego trzy upadki w drodze na Czaszkę, spotkanie ze Swoją Matką Maryją, pomoc udzielona Mu przez Szymona Cyrenejczyka, otarcie Jego twarzy przez świętą Weronikę, obnażenie Go z szat i wreszcie Jego ukrzyżowanie oraz pochowanie. Sądzi się, że płótno, które obecnie znajduje się w katedrze we włoskim mieście

Turyn, to materiał, w który zostało owinięte ciało Jezusa po śmierci

Przez cały czas Drogi Krzyżowej Jezus był upokarzany i katowany przez żydowski tłum i eskortujących Go rzymskich żołnierzy, a śmierć poniósł przybity gwoździami do krzyża.

Jezus powiedział: „Jeśli kto chce iść za Mną, niech się, zaprze samego siebie, niech weźmie swój krzyż swój i niech mnie naśladuje”. To oznacza, że każdy Chryścjanin też ma swój krzyż do niesienia w życiu. Jezus z własnej woli przybył do Jerozolimy, choć wiedział, że oznacza to niechybną śmierć, lecz mimo to udał się do niej, by wypełnić wolę Swojego Ojca Pana Boga i zbawić ludzi. Tak samo my musimy nieść nasz krzyż – czyli troski i problemy życia codziennego bez uciekania od nich czy przeczucia na innych. Pan Bóg nigdy nie obciąży nas krzyżem, którego nie moglibyśmy unieść. Wszystko zależy od naszych chęci i wiary.

Andrzej Kudaj uczeń klasy V Szkoły Podstawowej nr 5 w Zgierzu pod kierunkiem nauczyciela religii Krzysztofy Polczyńskiej

TRZY DNI

Dzień pierwszy. Wielki Czwartek. Tego dnia, podczas wieczornej, uroczystej Mszy Wieczerzy Pańskiej wspominamy – ustanowienie Eucharystii i sakramentu kapłaństwa.

Choć wielkoczwartkowa msza przebiega podobnie, jak niedzielna Eucharystia, to właśnie ona rozpoczyna Święte Triduum Paschalne. Podczas śpiewu hymnu „Chwała na wysokości...” rozbrzmiewają wszystkie dzwony i dzwonki w kościele. Po jego zakończeniu milkną organy i dzwony (zabrzmią znowu podczas Wigilii Paschalnej w Wielką Sobotę), a dzwonki i gong zastępują drewniane kołatki. W niektórych parafiach podczas tej liturgii, po homilii następuje obrzęd umywania nóg. Kapłan zdejmuje ornat i podchodzi do 12 wybranych (parafian) mężczyzn, którym polewa wodą stopy.

W Wielki Czwartek pamiętamy w modlitwie o wszystkich kapłanach. Jest to jednak przede wszystkim dzień, w którym dziękujemy Chrystusowi za dar ustanowienia Eucharystii.

Po Komunii Świętej przenosi się Ciało Chrystusa (wszystkie konsekrowane hostie) do kaplicy adoracji, zwanej ciemnicą. Wielu wiernych czuwa tego wieczoru wspominając samotną modlitwę Jezusa w Ogrójcu, zdradzieckie pojmanie i pierwsze przesłuchania. Tabernakulum pozostaje puste, wieczna lampka zgaszona, a ołtarz obnażony ze świec, mszału i obrusu.

Dzień drugi. Wielki Piątek. W Wielki Piątek nie jest sprawowana Msza Święta, a jedynie Liturgia Męki Pańskiej! To jedyny dzień w całym roku liturgicznym kiedy nie jest ona sprawowana!

Wszystko zaczyna się nietypowo. Kapłan ubrany tego dnia w szaty koloru czerwonego udaje się w ciszy do ołtarza, gdzie pada na twarz, a wszyscy zebrani w kościele klękają, aby oddać hołd Jezusowi, który oddał za nas życie. Po Ewangelii ma miejsce modlitwa powszechna złożona z dziesięciu wezwań, z których każde składa się ze wstępu, modlitwy w ciszy, oracji śpiewanej przez kapłana i akłamacji „Amen”, która jest wyrazem potwierdzenia ze strony ludu.

Rozpoczyna się adoracja Krzyża. Kapłan odsłania krzyż, śpiewając: „Oto drzewo krzyża, na którym zawisło zbawienie świata”, a wszyscy odpowiadają: „Pójdźmy z pokłonem” i padają na kolana, wielbiąc Zbawiciela. Następuje indywidualna adoracja Krzyża przez Kapłanów, służbę ołtarza i wszystkich wiernych.

Wielkopiątkową liturgię kończy procesyjne przeniesienie Najświętszego Sakramentu do kaplicy, zwanej Bożym Grobem. Monstrancja jest przykryta białym

welonem na pamiątkę całunu, którym spowito doczesne szczątki Jezusa. Po liturgii w parafiach najczęściej śpiewa się trzy części Gorzkich Żali. Tego wieczora i przez cały następny dzień trwa adoracja. W Wielki Piątek rozpoczyna się także Nowenna do Miłosierdzia Bożego. Późnym wieczorem na ulicach Gziera odbywa się Droga Krzyżowa.

Dzień trzeci. Wielka Sobota. To, co w tym dniu najważniejsze rozpoczyna się dopiero wieczorem. Liturgia Wielkiej Soboty, czy inaczej – Wigilii Paschalnej uświadamia nam, że Chrystus, zwyciężywszy śmierć, też obiecuje zmartwychwstanie wszystkim, którzy w Niego wierzą.

Liturgia Światła rozpoczyna się przed kościołem. Następnie kapłan wnosi zapalony paschał do wygaszonej ze świateł świątyni, zatrzymując się u progu, na środku świątyni i przed ołtarzem głównym śpiewając: „Światło Chrystusa!”. Odpowiadamy wówczas: „Bogu niech będą dzięki”. Wszyscy zapalają świece od płomienia paschału, podając sobie światło. W kościele robi się jaśniej. Gdy kapłan po dojściu do ołtarza trzeci raz pokazuje światło Chrystusa, zapalają się wszystkie światła. Znaczenie i symbolikę rozpalającego się światła ukazuje śpiewane uroczyste Orędzie Wielkanocne (Exsultet): „Weselcie się już zastępy aniołów w niebie (...) Raduj się Ziemi opromieniona tak niezmiernym blaskiem, a oświecona jasno-

ścią Króla Wieków poczuj, że wolna jesteś od mroku, co świat okrywał (...)”.

Tego dnia Liturgia Słowa jest wyjątkowo rozbudowana. Może się składać na nią aż dziewięć czytań, które pokazują całą historię Zbawienia: od początku świata, poprzez wyprowadzenie narodu wybranego z Egiptu, aż do czasu, gdy Jednorodzony Boży Syn stał się Barankiem, by zbawić grzechy świata, a zabity za grzechy świata trzeciego dnia powstał z martwych. Czytania są przeplatane psalmami responsoryjnymi i modlitwami.

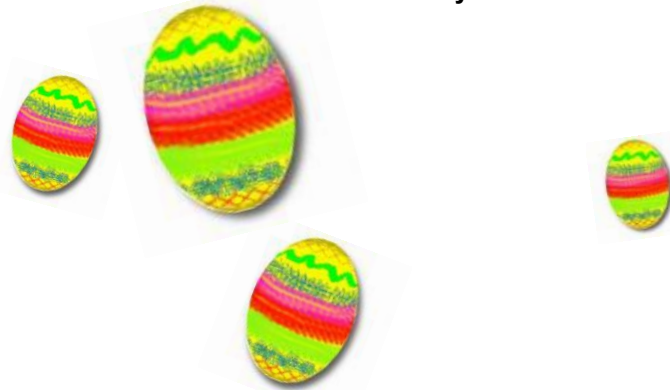
Po ostatnim czytaniu ze Starego Testamentu i modlitwie, kapłan intonuje hymn „Chwała na wysokości”, w trakcie którego, podobnie jak podczas Mszy Wieczerzy Pańskiej w Wielki Czwartek, na nowo rozbrzmiewają dzwony, organy a kołatki zastępuje się dzwonekami i gongiem. Po uroczystym hymnie lektor odczytuje czytanie, a później śpiewane jest uroczyste Alleluja i psalm responsoryjny.

Po homilii następuje liturgia chrzcielna w trakcie, której śpiewana jest Litania do Wszystkich Świętych. Następnie celebrans błogosławi wodę chrzcielną, zanurzając w niej trzy razy paschał. Wszyscy zgromadzeni na liturgii wierni z zapalonymi świecami w rękę odnawiają przyrzeczenia chrzcielne i modlą się za tych, którzy przyjmują ten sakrament.

Po zakończeniu liturgii Wigilii Paschalnej (w sobotę wieczorem lub po północy) w niektórych parafiach odbywa się procesja rezurekcyjna. W większości kościołów ma ona jednak miejsce o poranku w Niedzielę Wielkanocną, tuż przed pierwszą Mszą Świętą. Wtedy rozpoczyna się ona przy Grobie Pańskim, przy którym kapłan śpiewem oznajmia zmartwychwstanie Chrystusa. Na pierwszej porannej Eucharystii, po komunii, śpiewa się Hymn Te Deum (Ciebie, Boga wystawiamy...).

Przeżyć w pełni TRZY DNI. Warto pamiętać, że Święta Wielkiej Nocy, to nie tylko poranna rezurekcja i Wielkanocna Eucharystia. O ile to możliwe (wiele osób przecież pracuje) starajmy się uczestniczyć w całym Triduum Paschalnym. Ponieważ to Sobotnia Wigilia Paschalna, a nie poranna, niedzielna Eucharystia jest szczytem świętowania Zmartwychwstania Chrystusa, starajmy się znaleźć czas, by móc wziąć w pełni udział w tej uroczystości nad uroczystościami!

Przemysław Chrabalowski



WSPÓLNA SPRAWA

Odpust ku Czci Matki Bożej Dobrej Rady to jedno z ważniejszych wydarzeń w parafialnej wspólnocie. Księża z ogromną radością zapraszają Was, Drodzy Czytelnicy, i wszystkich Parafian do

wspólnego udziału we Mszy Świętej o godz. **18.00 26.04.2011r.** (wtorek). Eucharystii przewodniczyć będzie ks. bp Adam Lapa.

Matkę Bożą Dobrej Rady na patronkę naszej parafii obrał ks. Szczepan Rembowski, pierwszy proboszcz. Od tego czasu, w sposób szczególny, „jako wspólnota zawieramy wszystkie sprawy naszej Patronce i prosimy Ją, aby zawsze doradzała jak w dzisiejszej rzeczywistości realizować wolę jej Syna”. Ks. Andrzej Blewiński, obecny proboszcz, kontynuując wolę poprzednika, podczas Nawiedzenia Matki Boskiej Jasnogórskiej złożył śluby. Jednym z nich jest rozprzestrzenianie kultu Matki Bożej Dobrej Rady.

Dlaczego nasi Proboszczowie pragną, by i nam stała się tak bliska?

Wszyscy jesteśmy posłani do świata, aby świadczyć o Chrystusie i Jego Miłości na wzór Maryi, która pozwalała się prowadzić, przez Ducha Św.- Ducha Prawdy i Miłości, ale także odwagi i męstwa. Natchniona ruszyła do Elżbiety, by chwalić Pana, a także trwała przy swoim Synu podczas Drogi Krzyżowej.

Realizując wolę Boga, Maryja powiedziała: „Oto ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według słowa Twego”. Dała swoje świadectwo miłości do Ojca. Winniśmy w Bogu, Chrystusie i Jego Matce odnaleźć siłę, by odnawiać naszą wiarę, następnie parafię i cały świat z Maryją, która prowadzi nas do Chrystusa, który jest Drogą do Boga Ojca.

Sługa Boży, Jan Paweł II, nauczał „(...)Biskup, kapłan, chrześcijanin nie może zgodzić się na milczenie; nie może ustąpić i usunąć się w cień, pod pretekstem, że trzeba zostawić miejsce dla pluralizmu, prądów ideowych(...)” (Montreal, 11.09.1984r.)

Świadcząc o Chrystusie nie jesteśmy sami. Wszyscy w naszej parafialnej wspólnocie mamy szansę wesprzeć się modlitwą i zawierzyć wszystkie sprawy Matce Bożej Dobrej Rady jednocześnie oddając Jej hołd i dziękując za dotychczasową opiekę podczas uroczystej Mszy Świętej. Nie może Cię zabraknąć!

**Marianna Strugińska – Felczyńska,
Katarzyna Wieczorek**



PASCHA

Wybiła północ. W głębokich ciemnościach rozświetlanych przez płomyk lampki oliwnej Izraelici spożywali ostatnią wieczerzę w ziemi faraonów. Bóg polecił przez Mojżesza, aby każda rodzina zabiła baranka, zaś jego mięso upiekła w ogniu i spożyła z chlebem niekwaszonym i gorzkimi ziołami. Krwcią baranka mieli skropić progi i drzwi każdego domu, gdzie mieszkali, aby uchronić swych pierworodnych przed przejściem Anioła Śmierci.

Po tym wydarzeniu Bóg ustanowił święto dla Izraela, które nazwane zostało Pascha(po hebrajsku przejście). Każdego roku w 17-ym dniu miesiąca nisan, podczas uroczystej kolacji spożywano baranka paschalnego jako ofiarę dziękczynną za uwolnienie narodu wybranego z niewoli egipskiej. We wszystkie inne noce jadano chamec (chleb na zakwasie), ale podczas tej nocy odrzucano chamec – symbol chleba Egipcjan i wybierano macę (chleb niekwaszony), który jedli niewolnicy. Podobnie wybierano warzywa, które gotowano w słonej wodzie, aby były symbolem potu i wylanych łez w niewoli. Podczas tego święta nie było nikogo głodnego ani

potrzebującego w Izraelu, gdyż drzwi każdego domu stały dla nich otworem.

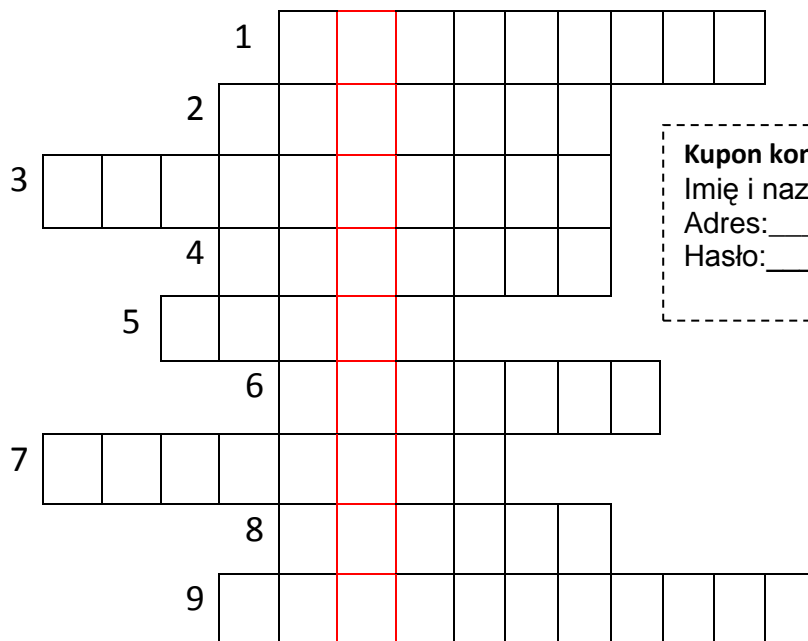
Minęły lata, wiele lat. Lampki oliwne znowu rozświetlają mrok wielkiej izby, w której Jezus wraz z 12 apostołami spożywa Paschę. W czasie wieczerzy bierze chleb i wino i podaje uczniom mówiąc:

„To jest Ciało moje, które za was będzie wydane: to czyńcie na moją pamiątkę... Ten kielich to Nowe Przymierze we krwi mojej, która za was będzie wylana”. (Łk 22,19-20)

Następnego dnia sam Jezus Chrystus stał się barankiem paschalnym, który został ofiarowany na drzewie krzyża za grzechy nasze i całego świata. Bóg Ojciec ocalił Izraelitów, których domy były spryskane krwią baranka, a teraz ocala nas wszystkich przelana krew Baranka Bożego .Naród wybrany dziękował podczas Paschy za ocalenie z niewoli egipskiej, a my podczas naszej Paschy-Wielkanocy, dziękujemy Chrystusowi, który zmartwychwstając uratował nas od śmierci wiecznej i wyprowadził z niewoli grzechu i wprowadził na drogę wiodącą do Królestwa Niebieskiego.

Jacek Bień





Kupon konkursowy krzyżówki
 Imię i nazwisko: _____
 Adres: _____
 Hasło: _____



Pokarmy zanoszone w Wielką Sobotę do Kościoła.

1. ...paschalne- Trzy kolejne dni poprzedzające Zmartwychwstanie.
2. Poranna Msza św. wielkanocna.
3. Ostatnia niedziela przed Wielkanocą.
4. Malowane pisanki i kraszanki.
5. Zapalona świeca- symbol Zmartwychwstałego Chrystusa.
6. Przez całą noc z soboty na niedzielę, aż do porannej Mszy św. wielkanocnej.
7. W nim zanosimy pisanki do kościoła.
8. Sakrament ustanowiony w Wielki Czwartek

Zagadki dla najmłodszych

Wystarczy zapytać na łące krowę,
 co jest najbardziej dla dzieci zdrowe,
 bo przecież od niej od dawna wiem,
 najlepiej pić je rano ... i przed snem.

Zielona w trawie ukryta, rechetem wiosna
 nas wita, dzień spędza na kum-kum
 zabawie, mieszka
 z siostrami w stawie.

Powrócił do nas dalekiej strony, ma długie nogi
 i dziób czerwony.
 Dzieci się śmiały, gdy go witały, żabki płakały
 przez dzionek cały.

Zagadki dla „starszaków”

1. Idziesz spać o 8.00 wstajesz o 9.00. Ile godzin śpisz?
2. Ile złotych jest w tuzinie?
3. Ile 0,5 złotych jest w tuzinie?
4. Długość kota z ogonem wynosi 50 cm. Ile waży 1 kg. jego sierści?



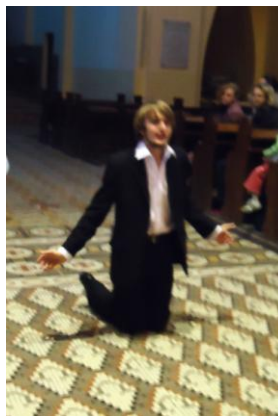
HIOB

Włączając się w obchody rocznicy śmierci papieża Jana Pawła II młodzież z Oazy wystawiła w naszej świątyni 03.04.2011 roku, dramat Karola Wojtyły pt.: "Hiob".

Tytułowy Hiob – bohater biblijnej Księgi Hioba, był człowiekiem "sprawiedliwym przed Bogiem i ludźmi". Cieszył się ogólnym poważaniem, a ponadto posiadał duży majątek. Pewnego dnia wydaje ucztę z powodu licznych i urodzajnych zbiorów. Radość bohatera trwa jednak krótko niespodziewanie na ucztę pojawiają się kolejno słudzy, którzy przekazują mu tragiczne wieści: słudzy zostali zabici, spłonęły plony, a zwierzęta zostały uprowadzone.

Najstraszniejszą wieścią jest jednak to, że wszyscy jego synowie i córki nie żyją.

Hiob zмага się z cierpieniem. Kłóci się z Bogiem i pyta



o przyczynę swej niedoli. Uważa, że jest to niesprawiedliwa kara. Nie powinno go to spotkać, ponieważ był człowiekiem prawym i uczciwym. Pod wpływem Proroka jednak zmienia się jego spojrzenie na swój los. Z pokorą przyjmuje wolę Boga podobnie jak Jezus modlący się w Ogrójcu: "Nie moja wola Ojczy, lecz ... Twoja".

Sztuka zgromadziła liczne grono widzów, którzy na zakończenie nagrodzili młodych aktorów gromkimi brawami. Młodzież oazowa z wielkim zaangażowaniem i poświęceniem przygotowała spektakl, chcąc w ten sposób uczcić kolejną rocznicę

śmierci papieża Polaka, a zarazem włączyć się w przygotowania do beatyfikacji Jana Pawła II. Nad całością przedsięwzięcia czuwał Ksiądz Marcin, który nas wierał i udzielał rad.

Martyna Żalczyńska

Z ŻYCIA PARAFII – KWIECIEŃ 2011



ODESZLI DO WIECZNOŚCI:

Marian Stępnik (ur.1933)
Zdzisław Nawrocki (ur.1939)
Helena Wasiak (ur.1926)
Eugeniusz Siek (ur.1928)
Kazimiera Sławniowicz (ur.1926)
Julian Wiczorek (ur.1939)
Zdzisław Perzyna (ur.1951)
Mariusz Kosielski (ur.1958)
Jadwiga Kotecka (ur.1925)
Genowefa Sęczkowska (ur.1939)
Józefa Nowicka (ur.1923)
Janina Majewska (ur.1925)
Stanisław Bartyzel (ur. 1933)
Lucyna Kupisz (ur.1935)
Grzegorz Plaskota (ur.1959)
Wojciech Krawczyk (ur.1962)
Stanisława Dratkowicz (ur.1924)
Marianna Obreda (ur.1922)
Alicja Staniecka (ur.1950)
Anna Dyksa (ur.1945)



Kancelaria Parafialna czynna codziennie od poniedziałku do piątku
w godz. 9:00– 11:00 oraz 15:00– 16:30.

Parafia Matki Boskiej Dobrej Rady w Zgierzu, ul. M. Skłodowskiej– Curie 3

Ks. kan. dr Andrzej Blewiński – proboszcz parafii

Opiekun duchowy i merytoryczny zespołu redakcyjnego „Dobra Rada”: Ks. Marcin Majda

*Redakcja zastrzega sobie prawo do opracowania redakcyjnego tekstów oraz prawo do korekty stylistycznej i ortograficznej.
Składanie Miesięcznika Parafialnego „Dobra Rada”: Marianna Strugińska - Felczyńska, Daria Łabsz, Katarzyna Wiczorek,
Agnieszka Gajek*